Nro 344

D. 23. Grudnia.

NIEDZIELA.

ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Przeniesienie zwłok Jana III do Kapucynów Warsz: 1697.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj prawie nagle, żyć przestał ś. p. W. JP. *Bonawentura Błazowski* Jeneralny Kasjer Królestwa Pols:, Kawaler Orderu S. Stanisława III Klassy. Kraj utracił pilnego i gorliwego Urzędnika, wiele osób zacnego przyjaciela, a nieszczęśliwi dobroczynnego opiekuna.

Urząd Municypalny M.S. Warszawy.

Wyczytuiąc w Nrach 331 i 332 Kurjera Warszawskiego o skutkach *Balsamu Siarczanego*, ma sobie za obowiązek stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 15 Listopada r. b. z Dyrekcji Policji i Poczt, przy którym została Urzędowi Municypalnemu w kopji rezolucja JPani *Wyrzykowskiej* wydana przesłaną, dla zapobieżenia wszelkim w tej mierze nadużyciom, umieścić treść takowej rezolucji, w której wyrażono «iż skuteczność pomienionego Balsamu w liszaiach i zastarzałej świerzbie obok właściwych wewnętrznych środków, Rada Ogólna Lekarska na zasadzie doświadczeń przez niższe urzędy Lekarskie poczynionych równie uznała.» Nadmieniaiąc oraz, iż wedle dobrze wiadomych części składowych tego balsamu, żadnych po nim skutków niemożna się spodziewać w chorobach zapalnych epizootycznych u zwierząt domowych. — W *Warszawie* d. 14 Grudnia 1827. — Wice-Prezydent *Lubowidzki.*— Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki.*

Na Kolendę dla Dzieci wyszło trzecie wydanie *Przypowiastek, Baiek i Powieści* Stanisława *Jachowicza* znacznie pomnożone, przyozdobione nową rycinką. Tego dziełka nabyć już można w Księgarniach Szteblera, Gliksberga, Brzeziny i Szczepańskiej. Cena sklepowa zło: pols: 3.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zło: od 12 do 13 i pół. — *Pszenicy* od 15 do 16 i pół. — *Jęczmienia* od 12 do 13 i pół. — *Owsa* od 8 do 9. — *Siana* furę iednokonna od 16 do 21; parokonną od 28 do 34; — *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 8 i pół.

Ogłoszono Prospekt na dzieło *Anglja i Szkocja, przypomnienie z podróży roku od 1820 do 24 odbytej przez Krystyna Lacha Szyrmę.* Prenumerata przyjmuie się w Drukarni *Gałęzowskiego*, oraz w Księgarniach *Brzeziny* i *Szteblera* na tom zł: 6 gr: 20, a na całe dzieło zł: 18.

Człowiek z nazwiska niewiadomy, 36 letni, idąc ulicą *Senatorską* padł i żyć przestał; według opinji *Chirurga* cyrkułowego, tknięty był appopleхją.

Rzeznik rodem Włoch, zamieszkały przy ulicy *Czarnej*, pokłóciwszy się z kobietą tamże zamieszkałą, w czasie tej kłótni robiąc siekierą w sieni, uderzył tę kobietę między oczy obuchem. Przy najtroskliwszem staraniu iest nadzieia, że ta Kobieta zostanie przy życiu.

Menażerja P. *Lehmana* na placu za ogrodem *Krasińskich* okazywana, odznacza się prawdziwie wzorowem urządzeniem. Przy równej

liczbie zwierząt znajduiemy w niej ieszcze większą czystość niżeli w menażerji *Akena*. Chcącemu dokładniej przypatrzyć się zwierzętom menażerją tę składaiącym, należy 2 razy ie oglądać, to iest około południa dla widzenia ubarwień zwierząt przy dziennem świetle, i wieczorem około godziny 5tej, gdy zwierzęta pokarm otrzymuią. Amator zwierząt dzikich i natury badacz, ma tu nierównie więcej ułatwienia w czynieniu potrzeżeń, niż w menażerjach dawniej nam okazywanych. Wielkie papugi zwane *Arami* i papugi czubate czyli *Kakadu*, zastanawiaią swoią powolnością z iaką przywykły trzymać się stale miejsc sobie wyznaczonych. Bez klatek, bez uwięzi, iedne stoiąc spokojnie zajmuią laski utwierdzone w barjerze odgraniczaiącej miejsca, drugie w dziwacznych pląsach przechodzą się po tejże barjerze. Nauczone są rozmaitych rozśmieszaiących poruszeń i powtarzaią ie na rozkaz właściciela, który każdemu bawić się z niemi dozwala. Obok *tygrysa*. *lwa* i *zebry*; *papugi* i *małpy* wystawuią tu uderzaiący obraz podrównikowych okolic ziemi, a *Murzyn* do dozoru zwierząt użyty, koloryt obrazu tego podwyższa. P. *Lehman* iest tyle przychylnym dla widzów, że wszystkie zwierzęta, iakie z natury swoiej nieszkodzą człowiekowi, każe na żądanie wypuszczać z klatek. Wielkie *Pelikany* zawołane występuią na środek menażerji dla odebrania pokarmu, poczem na rozkaz dozorców, iak gęś domowa powolne, do swoich zagrod wracaią. Wypuszczanym bywa i *Kazuar* nowo-holenderski nadzwyczajnej wielkości. Ten osobliwy ptak nie iest iuż dzikim, nie płoszy się, dozwala przystąpić do siebie, potrzeba iednak chronić się nastąpienia iego na nogę, które wyrównywa mocnemu nadeptaniu podkówką. To indywiduum *Kazuara* iest tak ciężkie, że 2 silnych ludzi do uniesienia go potrzeba. Z nim wspólną ojczyzną maiące wielkie workowce (Halmathurus brunneus) inaczej *Kanguroo* zwane, iedne z najosobliwszych zwierząt na ziemi, bywaią także w menażerji P. *Lehmana* wypuszczane, a w tedy szczególnem swoiem skakaniem najzabawniejszy widok przedstawiaią. Żywe *gady* tamże okazywane ciekawsi z widzów piastować mogą. Na szczególną pochwałę zasługuie, dozorców tej menażerji bezinteressowność z iaką dalecy są od stawania się dla widzów natrętnemi i że tłómacząc w zaspokaiaiący sposób naturę i pochodzenie okazywanych zwierząt, nie dodaią iak zwykle bywa, niegodnych wiary i przesąd utwierdzaiących wiadomości.— *A. W.*

W notatkach Kacpra *Janickiego* pod r: 1728 iest wyrażono, co następuie: «Onegdaj w Wigilją B o ż e g o N a r o d z e n i a mieliśmy tu wielkie dziwowisko. Pan Wilhelm *Straus* Piekarz z ulicy Zakroczymskiej, upiekł *Strucle* dla Pana Wójta Nowego Miasta na podarunek, ależ to była Strucla nad Struclami iakiej ieszcze nie widziano w Warszawie. Niosło ią na ramionach 4 Piekarczyków hendogo odzianych, ludu co niemiara cisnęło się dla widzenia tego dziwowiska. Gdy przyniesiono owę Struclę do izby Pana Wójta; Pan *Wilhelm* uczynił perorę z niemiecka od wszystkich Piekarzy swej nacji mieszkaiących w naszej Warszawie, poczem prosił Pani Wojciney, aby odkryła wierzch Strucli, co gdy ona uczyniła, a tu z podziwieniem wszystkich wyszedł 5cioletni synek Pana *Wilhelma* i zaczął śpiewać *Heiligen Christ*. Zaproszono wielu nas obywateli dla widzenia tego Majstersztyku, które stać będzie u Pana Wójta przez całe święta, a potem odeszle dla chorych u *Swiętego Ducha*. Wielu Panów Senatorów i Dygnitarzów dowiedziawszy się o tej strucli, zamówiło u Pana *Wilhelma* takoweż, da Bóg na przyszłe święta, ale się on wy-

mawia, bo to wielka zmuda i nie zawsze się uda.» —

Dziś zimna stopni 4. — Śnieg.

Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego* raczą wcześnie oświadczyć w Kantorach w stolicy, a na pocztamtach w Woiewództwach, czy będzie Ich wolą od następnego kwartału utrzymywać toż pismo.

Z Płocka 18 *Grudnia* 1827 *r.*

Dzień dzisieiszy iako rocznica Jmienin Najiaśniejszego MIKOŁAJA I. Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego obchodzony tu był z iak największą uroczystością. W Kościele Katedralnym odprawione zostało solenne Nabożeństwo, na którem Pułk 3 Strzelców Pieszych tu konsystuiący, Władze Cywilne i licznie zebrany Lud znajdowali się. W tym dniu był u Prezesa Kommissji Woiewódzkiej Obiad, pod czas którego spełniono za zdrowie Najiaśniejszego *Monarchy* i Najiaśniejszej *Familji* Jego. Wieczorem miasto oświecono.

Z Rawy. — W dniu 10 b. m. zeszła z tego świata ś. p. Emilja córka W. *Sokołowskiego* Audytora P. 6 P. L. zbyt wcześnie, bo ledwie po 14tu latach życia, po kilkodniowej chorobie w pośród najokropniejszych cierpień. Religja, cnota, szczerość i uprzejmość iej pięknej duszy były ozdobą. Droga istoto! zgon twoj zniszczył spokojność, nadzieię i pogrążył w nieutulonym smutku godnych ciebie rodziców, przyiaciołom i familji zaś zadał cios zbyt ich sercu dotkliwy. Smutny głos kapłanów, ięki rodziców, łzy przyiacioł i obecnych dowiodły, twoią wartość, świadczyły o twoiej stracie, a obiiaiąc się o twój grobowiec złączone z twemi popioły, przeszły na zawsze do serc strapionych i w pamięć nieukoionego żalu. Szanowny cieniu! zniknąłeś iak promień szczęścia i nadziei, oby sprawiedliwy BÓG nagradzaiąc twe cierpienia i cnoty, przyiął twą Duszę do swej nieskończonej chwały. Fr.. Le...

W Guberni *Twerskiej* (w Rossji) d. 17 Paźdz: r. b. spadł śnieg w nadzwyczajnej ilości, i tegoż dnia we wsi *Pokrow* wraz z śniegiem spadła niezmierna liczba robaczków czarnych, maiących główki świecące i rożki na główkach. Na 6ciu nóżkach dość śpiesznie czołgały się po śniegu usiłuiąc dostać się do domów.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

W Stambule mieszkaiący cudzoziemcy, maią nadzieię, że usilnem staraniem gabinetu *Austrjackiego*, ułatwią się interessa Porty z mocarstwami sprzymierzonemi, w zgodny sposób. Sułtan oczekuie z niecierpliwością na stanowczą odpowiedź z *Wiednia.* — W *Nowaryno* teraz tak iest spokojnie, iakby wcale niebyło niedawno owej sławnej i krwawej walki. Dowódcy eskadr sprzymierzonych dozwolili aby reszty rozmaitych statków Tureckich odpłynęły z portu Nowaryńskiego. — We wszystkich cerkwiach Greckich, w miejscach gdzie nieznajduią się Turcy, śpiewano *Te Deum* z powodu bitwy Nowaryńskiej. — Hrabia *Kapo d' Istrja* wkrótce ma przybyć do *Grecji.* — W *Węgrzech* zboże coraz bardziej drożeie, również i we *Francji* podniosła się cena zboża a zwłaszcza pszenicy. — Król *Francuzki* z dnia 18 z. m. polecił zaciąg 55 tysięcy żołnierzy z klassy roku 1826. Spisy dnia 15 Grudnia powinny być wygotowane. — Wykopano w *Lugdunie*, na przedmieściu robiąc dołek na połtorej stopy głęboki, dla zasadzenia drzewka, kościotrup, którego nadspodziewane zjawienie się dało obszerną materją do okropnych uwag. Znaleziono obok tego trupa różne rzeczy które zdaią się dostarczać dowodów, że zabójstwo to nie zostało odkryte i ukarane. Jest to klucz i zameczek od worka do robótek, już zardzewiałe, iedna sztuka monety, butelka i flaszeczka, które iak się zdaie były zako-

pane razem z nieszczęśliwą ofiarą.

DONIESIENIA.

Potrzeba Nauczyciela na Prowincją o mil kilka od Warszawy, który by miał dobre przymioty, był w wieku dojrzałym, ięzyk Polski, a przytym dwa obce ięzyki aby choć miernie posiadał. Adres do Drukarni Kurjera.

Dobra Prywatne z kilku Folwarków i Wsiów złożone w Woiewództwie Lubelskiem i Podlaskiem między spławnemi Rzekami leżące, w obfitej Sianożęci, obszernych i żyznych Łanach, w dobrych pastwiskach, z wielu dogodnościami, Młynami, Inwentarzami, Gorzelniami, Machinami gospodarskiemi, z wolnością ograniczoną Lasu, odpowiednią Ludność i robociznę maiące, są do wydzierżawienia razem lub szczegółowo z wolnej ręki na lat trzy lub sześć. Życzący raczą się udać w Warszawie do JP. Rosen Bankiera, a w Lublinie do W. Marcina Olszewskiego Adwokata, o powzięcie bliższej wiadomości.

Podaie się do publicznej wiadomości iż Aukcja na Efekta iako to Łużka, Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra, Pantalojn, i.t.p. tu w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr 256, w dniu 24 m. i r. b. o godzinie 9 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — *Andrz Tryllerowicz K.T.C.*

Do Handlu Skwarcowa, przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Rezlera, nadszedł świeży transport towarów, Herbaty Chińskiej, Swiec Woskowych, Orzechów Tureckich i Cedrowych, Fig świeżych, Kawjoru Astrachańskiego, Winogron Astrachańskich, i różne inne towary.

W kontynuacji Aukcji sprzedawane będą po swiętach Bożego Narodzenia we Czwartek i Piątek to iest: w dniach 27 i 28 Grudnia r. b. od godziny dziewiątej zrana w domu przy ulicy Długiej pod Nr 541 położonym rozmaitego gatunku Wina Węgierskie, do pozostałości Małżon: Tankowiczów należące a to na beczki, antałki, gąsiorki i w butelkach stare Wino, oczem podpisany Reient Prześ: Publiczność zawiadamia. — *Kowalewski R. W. M.*

Franciszka Biedrzycka Fabrykę Kwiatów pod Nr 429, przy ulicy Krakowskie Przedmieście utrzymuiąca, Panienek ośm na nauczanie tychże Kwiatów potrzebuie, które życzy sobie mieć ze wszystkiem u siebie na Stancji, mogą się przytym co Swięto uczyć czytania, pisania i rachunków. Pod tymże samym Nrem iest Szynkownia z dwóch ulic maiąca wchód, do naięcia od Wielkiej Nocy.

W Possessij Szuberta przy ulicy Twardej pod Nr 1086, iest do naięcia każdego czasu, lokal złożony z sześciu Pokoi i Kuchni, wraz z Górą, Piwnicą, Drwalnią, Wozownią i Stajnią; oraz pomieszkania mniejsze.

☞ Mam zaszczyt donieść, iż na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, iak zwykle dostać umnie można Strucli postnych znajlepszego gatunku mąki od złł 2, do 9. maślannych od złł: 2, do 18, z rozynkami i migdałami, placków takichże. za dobroć gatunku ciast ręczę. Sprzedaż w mem iedynie mieszkaniu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, Lit: B. odbywać się będzie. — *Bogumił Bauer Piekarz Nadworny J. C. K. M.*

☞ Pewny bezżenny Nauczyciel średniego wieku, który od wielu lat trudnił się wychowaniem młodzieży w dostojnych domach, życzy sobie dawać Lekcje prywatne lub Korrepetycją w ięzykach Niemieckim, Francuzkim, Łacińskim i Greckim: oraz w Historji i Matematyce. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 1216, przy ulicy Twardej w Domu Paprockich, na przeciw Ratusza Grzybowskiego, po lewej ręce na dole.

Podpisany mieszkaiący dawniej przy ulicy Jezuickiej pod Nr 71. a teraz przy ulicy Kamienne-schodki pod Nr 2605, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Swięta będzie wypiekać Ciasta maślane i wodne w dobrym gatunku; oraz przyjmować wszelkie obstalunki, a to za najpomierniejszą cenę. — *L. Cwikiel M. Piekarski.*

W dniu 21 r. b. przyprowadzono zbłąkanego Wieprza do Instytutu Dobroczynności. Gdyby się do takowego Właściciel znalazł, może się zgłosić za zeznaniem iaki był a będzie mu oddany.

W miejscu rozebranego Marywilu do Budowli Teatru Narodowego, potrzeba iest Dachowki 100,000 sztuk Karpiowki i 50,000 sztuk Holenderki; maiący takową ilość do sprzedania raczy się zgłosić do dyryguiącego Budowlą.

Modny Kocz i para dobrych Koni do wynaięcia dziennie lub miesięcznie, za mierną cenę, przy ulicy Freta Nr 251, wiadomość na 1wszem piętrze.

Zginął w Niedzielę Pies z rassy kudłatych Wyżłów biały, miał na sobie dwie brudno kasztanowate plamy i obróżkę skurzaną z kółkiem, zginął na Nowowiejskiej Kawie. Kto odda, dobrą odbierze nagrodę.

Jutro i po iutrze wszystkie widowiska zamknięte.